

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłać się 20 zł.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h., z 2-krotną wys. 32 k. — 4 kwintal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „ miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 27.
TELEFON 541.

Echa jubileuszu Sienkiewicza.

Warszawa. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* zamieścić życiorys Sienkiewicza, co wśród władz warszawskich wywołało sensację.

Z Paryża nadszedł następujący telegram: „Z hołdem narodu, w dzień jubileuszu wielkiego pisarza, łącząc się wdzięcznie za starania około pomnika ich ojca — Dzieci Adama Mickiewicza.

Petersburg. *Pet. wied.* poświęcił Henrykowi Sienkiewiczowi fejteton. *Birż. wied.* artykuł wstępny z portretem. *Nowosti* artykuł wstępny w kilku numerach z portretem. *Siewien kurjer* artykuł wstępny. Większość dzienników stwierdza, iż Sienkiewicz jest najpopularniejszym autorem u rosyjskiej publiczności czytającej. Wszystkie pisma zamieszczają telegramy o przebiegu uroczystości jubileuszowych w Warszawie. *Russkija Wiedomosti* poświęciły fejteton, poświęcony Sienkiewiczowi p. t.: „Obrońca dogmatu“.

Moskwa. Z powodu jubileuszu Sienkiewicza Polacy, zamieszkali tutaj, zbrali się na ucztę wspólną w klubie niemieckim.

Odesa. Towarzystwo literacko-artystyczne odeskie obchodziło jubileusz Sienkiewicza wieczorem literacko-artystycznym. Na wieczór przybyły tłumy publiczności. Smirnow wygłosił odezwy o Sienkiewicz, przyjęty rzeszystymi oklaskami. Malcew odczytał przekład sienkiewiczowskiej noweli p. t. „Janko muzykant“. Skrzypek, Polak, p. Gustaw Frieman, odegrał z powodzeniem pomiędzy innymi własnego mazura p. t. „Zagłoba“, napisanego na jubileusz Sienkiewicza. Przed rozpoczęciem wieczoru, wysłano do Sienkiewicza telegram powitalny.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 27 grudnia.

Czeska wspólność.

Praga. *Politik* omawia konieczność utworzenia czesko-narodowej wspólności, na wzór niemieckiej *Gemeinbürgerschaft*, z którąby się — zdaniem *Politik* — także wzmocnione obecnie Koło polskie bardziej liczyć musiało przy wyborze sojuszników parlamentarnych.

Większość parlamentarna bez Czechów lub przeciw nim jest niemożliwa.

Dr. Mattusch uważa obstrukcyę czeską w nowym parlamencie za wykluczoną.

Policzki na giełdzie.

Budapezt. *N. Pester Journal* donosi z Wiednia, że na tamtejszej giełdzie spoliczkował onegdaj giełdzista Krapp swego wuja Feigelstocka, z powodu niezapłacenia przezeń t. z. dyferencyj giełdowych.

Rugi w Saksonii.

Lipsk. Starszy prezydent Saksonii zakazał przyjmowania do robót polnych polskich i czeskich robotników z Austrii, ze względu na obawę „zakłócenia porządku i spokoju publicznego“.

Wykluczenie 245 studentów.

Dorpat. Z uniwersytetu tutejszego wydalono 245 studentów, którzy nie mogli w terminie zapłacić czesnego.

Odznaczenie ks. Münsterera.

Berlin. Cesarz Wilhelm nadał b. ambasadorowi w Paryżu, ks. Münsterowi, z okazji 80 rocznicy jego urodzin, brylanty do orderu czarnego orła.

Ustawa o amnestyi w francuskim senacie.

Paryż. W senacie przemawiał senator Trarieux, znany zwolennik Zoli, przeciw ustawie amnestyjnej. Sądzi on, że agitacy Dreyfusowskiej amnestya nie położy kresu. Sprawa pułk. Picquardta absolutnie nie obejmuje interesów, objętych amnestyą. Picquardt nie żąda łaski, lecz sprawiedliwości. Woli on raczej niesprawiedliwą karę, niż łaskę w formie amnestyi. Picquardt ścigany jest za rzekome pokazanie aktów afery szpiegowskiej Boulota adwokatowi Leblois, dalej za akta t. zw. poczty gołębiej. Sprawy te nie należą do afery Dreyfusa.

Minister-prezydent Waldeck-Rousseau zauważył tylko, że trzeba przeszkodzić temu, aby nacjonalisci wznowili aferę Dreyfusa.

„Kraj chce spokoju, trzeba wrogom republiki wytrącić broń z ręki“.

Wreszcie senat przyjął całą ustawę amnestyjną, 201 głosami przeciw 11.

Aresztowanie pułk. Markowicza w Belgradzie.

Belgrad. Aresztowano tu em. komendanta żandarmerji Markowicza za przesyłanie listów z pogroźkami pod adresem króla.

Dymisya ministra Rubiniego.

Rzym. Cała prasa omawia ustąpienie ministra skarbu, Rubiniego, sądząc, że opozycya parlamentu przeciw pomniejszeniu ilości not obiegowych jest jedynym powodem ustąpienia Rubiniego.

Następcą Rubiniego ma być Sonnino. Dalsze zmiany w gabinecie Saracca nie są wykluczone.

Przesilenie gabinetowe w Japonii.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Tokio: Ministrem komunikacyi, w miejsce Ho-szi, który ustąpił, mianowano dawniejszego posła na Korei, Ha-fa.

Londyn. Z Jokohamy donoszą, że generał Kodama, gubernator Formozy, został zamianowany ministrem wojny w miejsce Katsury, który już od dość dawnego czasu życzył sobie ustąpić. Kodama zatrzymuje przytem gubernatorstwo Formozy.

Przedłużenie jubileuszu.

Rzym. Bulla papieska przedłuża jubileusz dla katolików całego świata, z wyjątkiem Rzymu, o 6 miesięcy.

Prez. Krüger w Holandyi.

Haga. Krüger i księżę meklemburski, narzeczony królowej Wilhelminy, wymienili między sobą wizyty.

Powrót marsz. Robertsa do Anglii.

Madeira. Roberts przez Gibraltarr dalej pojechał.

Boerowie w Kaplandzie.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Kapsztadu: Boerowie tylko nieznacznie uszkodzili linie kolei żelaznych. Przerwy w ruchu spowodowane są wielkimi powodziami.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Kapsztadu, lord Kitchener, udał się do De Aar, ażeby tam osobiście kierować przygotowaniem do odparcia napadu Boerów na kolonię Przylątką.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Burgersdorp pod datą 24 grudnia: Wczoraj uderzył oddział angielski o 15 mil na północny zachód od Burgersdorp na obóz Boerów, złożony z około 300 ludzi. Anglicy musieli się cofnąć z wielkimi stratami.

Morning Post donosi z Kapsztadu, że 1500 Holendrów przyłączyło się w dystrykcie Philpstown w kolonii przyładczej do Boerów, którzy tam z Oranje wtargnęli.

Z Cradveek donoszą pod datą 25 b. m., że oddział wojska z 7 działami wypędził 18 km. komendę Boerów bez strat z miejscowości Bergen, położonej na północny zachód od Steinsburga.

Boerowie pozostawili na placu kilku zabitych i cofnęli się do Zmurberge, gdzie się oszańcowali. Anglicy 19-go obsadzili Steinberg. Z Naanwport donoszą 24-go, że Anglicy obsadzili Britstown bez oporu, poczem ścigali Boerów w kierunku Priesha.

Kapsztad. Według Biura Reutersa, szwadron ochotników yeomanry dostał się w pościgu za uciekającymi Boerami w zasadzkę, przyczem poniósł znaczne straty, a reszta dostała się do niewoli.

Sytuacya w Chinach.

Paryż. Agencya Hawasa donosi z Pekinu pod datą wczorajszą, że zastępcy mocarstw zeszli się u posła hiszpańskiego Cologana, ażeby ks. Czingowi wręczyć wspólną notę. Czing odpowiedział podczas jej przyjęcia: „Mam zaszczyt przyjąć notę, która zamierza przywrócić dobre stosunki. Prześlę ją natychmiast cesarzowi i podam odpowiedź cesarza, skoro tylko nadejdzie“.

Lihunczan usprawiedliwił swą nieobecność chorobą.

Londyn. *Times* donosi z Pekinu pod datą 23-go, że podczas wręczenia wspólnej noty był obecny tylko ks. Czing. Lihunczang cierpi na

wielki upadek sił, a stan jego budzi poważne obawy. Nawet gdyby przyszedł do siebie, nie wiadomo, czy mógłby prowadzić rokowania, które nastąpią po wręczeniu wspólnej noty.

Londyn. Dzienniki donoszą z Pekinu pod datą 24 bm., że według wiadomości od misjonarzy, zamordowali Bokserzy 21 bm. o 35 mil na wschód od Pekinu 12 katolików, a 8 spalili razem z kościołem.

Standard donosi pod d. 24, że rząd chiński uwięził ks. Tuana i Czanga na granicach prowincyj Swansji i Shensi. Yusden otrzymał rozkaz wracać do Lingafu, prawdopodobnie, aby tam zostać ukarany. Wnoszą z tego, że rząd chiński skłonny jest spełnić żądania mocarstw.

Paryż. Agencya Hawasa donosi z Pekinu, że Francuzi odparli atak Chińczyków koło Ticzaj, na południe od Paodingfu. Po żywej walce, w której nie ponieśli żadnych strat, podpalili oni Ticzaj, a Chińczycy stracili około 1.000 ludzi.

Berlin. Hr. Waldersee donosi o starciu Francuzów z 2.500 Chińczyków koło Ticzaj. Chińczycy z wielkimi stratami uciekli w kierunku Kuansien, pozostawiając 5 chorągwi i 4 armaty.

Wiedeń. Komenderujący gen. Uexkuell odjechał do Berlina, ażeby tam z polecenia cesarza być obecnym na pogrzebie generała Blumenthala.

Grac. Feldmarszałek porucznik Hoffinger umarł tu w wieczór wigilijny.

Hamburg. Cesarz Wilhelm przybędzie tutaj 3 stycznia.

Bukareszt. Wczoraj wieczór odbył się w pałacu królewskim „parlamentarny“ obiad galowy, w którym wzięli udział ministrowie, oraz członkowie biur i komisji parlamentu; ei ostatni wręczyli królowi adres.

Paryż, 27 grudnia. Trzyprocent. renta 101.47. Mąka 25.65.

† Bronisław Grabowski.

Nocy onegdajszej zmarł w Pińczowie znany sławista, poeta i dramaturg, śp. prof. Bronisław Grabowski.

Śmierć tego zasłużonego na niwie literackiej pracownika i długoletniego pedagoga odbija się smutnem echem nie tylko wśród licznych przyjaciół zmarłego, ale również i wśród ogromnego zastępu jego uczniów, dla których w ciągu trzydziestoczteroletniej pracy pedagogicznej najpierw w Warszawie, a później w Częstochowie (od roku 1872 do 1898) i Pińczowie był zawsze ojcem i życzliwym doradcą.

Urodzony w r. 1841 w Kaliszu, ś. p. Bronisław Grabowski szkoły średnie ukończył w Piotrkowie, poczem w uniwersytecie petersburskim i byłej szkole głównej w Warszawie studiował filologię.

Pod wpływem prof. Kwietka, jeszcze na ławie uniwersyteckiej poświęcił się studjom nad literaturą ludów słowiańskich i w tym kierunku przez całe życie pracował z wielkiem zamiłowaniem. Owocem tej pracy był cały szereg rozpraw, dotyczących literatury i dziejów różnych ludów słowiańskich.

Z ważniejszych prac zmarłego w tej dziedzinie wymienić należy: „Bośnię i Hercegowinę“ (1875 r.), „Bułgaryę i Bułgarów“ (1876 r.), „Słowenców“ (1872), „Czarnogórę i Czarnogórców“ (1877 r.), studjum o Vrehlickim, życiorys wszystkich prawie wybitniejszych pisarzy i działaczy społecznych czeskich, chorwackich, huzyckich, słowackich i t. d.

Działalność literacka ś. p. Bronisława Grabowskiego nie ograniczała się wszakże na rozprawach z dziedziny sławistyki i przekładami poetów czeskich i chorwackich. Była ona nader różnorodną i śmiało powiedzieć można, że nie było takiego jej działu, w którymby zmarły nie próbował swych sił, z mniejszym lub większym powodzeniem.

Napisał więc cały szereg dramatów, jako to: „Mściwoj i Swanhilda“, „Syn Markgrafa“, „Król-wicz Marko“, „Boruta“, „Jadwiga Tartówna“, „Książę Henryk“ i t. d.; dalej kilka komedij obyczajowych: „Na wodach“, „Sprzymierzeńcy“, „Podupadli“, „Drugi raz“, kilka powieści, mnóstwo nowel, obrazków i poezyi.

Niezależnie od tego, przełożył z języków obcych wiele dzieł naukowych i powieści i przez lat dwadzieścia kilka redagował „Kalendarz częstochowski“.

W osobie ś. p. Bronisława Grabowskiego, piśmiennictwo nasze traci zastężonego pracownika, a młodzież szkolna sumiennego i dzielnego pedagoga. Ze szczerym smutkiem przyjmują też wiadomość o jego śmierci liczni przyjaciele w Czechach i w ogóle w całej Słowiańszczyźnie Południowej.

Ś. p. Bronisław Grabowski był dobrze znany i ceniony w lwowskich kręgach literackich.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszerszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie	rocznie	24 koron	
	kwartalnie	6 „	
	miesięcznie	2 „	
Na prowincyi	1-razowa wysyłka	2-razowa	
		rocznie	26-40 kor. 32— kor.
	kwartalnie	6-60 „ 8— „	
	miesięcznie	2-20 „ 2-70 „	
	Za granicą: W Niemczech miesięcznie		4 kor.
	W innych krajach		6 „

Słowo Polskie poda w feljetonie w r. 1901 powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza“, powieść „Ugodowy“ przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wysłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącą ceną 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płaćcy ratami, otrzymają biblioteczkę w serynach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: pół do 4 „Zagłoba swatem“, komedia w 1 akcie H. Sienkiewicza i „Janek“, opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego.

Wieczorem o godz. 7 „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było — 1^o R.

Nowi prenumeratorki, którzy przysła w grudniu prenumeratę na rok przysła (nawet miesięczną) wprost pod adresem: *Słowo Polskie*, Chorążczyzna 17. otrzymają przez pozostałe dni grudnia nasze pismo bezpłatnie.

Metropolita ks. Szeptycki bawił — jak donosi *Kurjer* — wczoraj w Czerniowcach, gdzie wręczył prezydentowi Bukowiny bar. Bourguignonowi, order papieski.

Minister dr. Pięta bawił przez święta we Lwowie.

† **Korneli Fischer**, profesor II. gimnazjum, zmarł wczoraj we Lwowie.

Awans sztywny w armii pojawił się ma jutro.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o g. 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa otwarcia nowej rzeki od 1 maja, sprawa założenia składów tańszego paliwa, sprawa kreowania nauczycieli i nauczycielek pomocniczych w miejsce praktykantów i praktykantek, zmiana cen jazdy na kolei elektrycznej, kolej Lwów-Winiuki i t. d.

Z armii. Pułkownik 100 p. p. Jan Ballentovic przeniesiony do 76 p. p.

Porucznikowi 9 p. p. Rudolfowi Häfnerowi wyrażono za uratowanie z narażeniem własnego życia kilku tonących osób, najwyższe zadowolenie.

Kapitan rachunkowy pierwszej klasy 15 p. p. Stanisław Passinowicz, otrzymał przy zposobności przeniesienia go w stan spoczynku, złoty krzyż z zasługi z koroną.

Przeniesieni: Akcesista Wł. Telesnicki z Tryestu do Poli; akcesjści: przy magazynach (w rezerwie) Fr. Cepek, Emil Zumppe i Antoni Starosta do Przemyśla; Marcin Cajka z Przerowa i Fr. Lukasik z Bogumina do magazynów we Lwowie; Henryk Jasiński do Krakowa.

Wynik konkursu. Onegdaj rozstrzygnięty został w Warszawie konkurs fotograficzny, ogłoszony na najlepiej wykonaną fotografię, z uwzględnieniem artystycznego wyboru przedmiotu. Pierwszą nagrodę (75 rubli) otrzymał p. Stefan Kulikowski, drugą (aparaturę fotograficzną w cenie 50 rubli) p. Marian Krayzanow-

ski z Krakowa, trzecią p. Teodor Rajkowski. Prócz tego wzmianki zaszczytne otrzymali pp.: Józef Jaworowski, G. Habliński z Krakowa i Jegorow.

Willy Burmester, słynny skrzypek, który z powodu fatalnego wypadku w Peszcie odwołać musiał w ostatniej chwili swój koncert we Lwowie, przyszedł już zupełnie do zdrowia i wystąpi dnia 7-go stycznia 1901 w sali Domu narodowego w towarzystwie pianisty berlińskiego p. Mayer-Mahr.

Od członków orkiestry teatralnej, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo! Upraszam niniejszem o łaskawe umieszczenie w interesie prawdy tych kilku słów, w odpowiedzi na list p. Czelausky'ego do „polskiej publiczności“ umieszczony przed kilku dniami w jednym z pism tutejszych.

1. Nieprawdą jest, jakoby kolega Wroński miał kiedykolwiek jakie zajście z p. Czelauskim w kwestiach muzycznych, lub swoim zachowaniem się zasługiwał na upomnienie ze strony kapelmistrza Czelausky'ego; natomiast p. Czelauski najwidoczniej przesładował p. Wrońskiego, mszcząc się na nim za to, że brata jego, który nie dotrzymał panna W. kontraktu na Krynicę, zaskarżył do sądu. Tu także dodać należy, że p. W., aczkolwiek wyrok otrzymał, z niego nie korzystał.

2. P. Czelauski twierdzi w swoim liście, że nigdy o polskiej sztuce i polskich artystach nie wyrażał się ujemnie. Tymczasem stwierdzamy wszyscy niżej podpisani, że słowa takie bardzo często z ust p. Cz. padały. W dniu 17 b. m. o godz. 5 1/2 na próbie z „Verbum nobile“ nie zawahał się nawet rzucić wyrazów „polska szmira“, „polskie świątństwo“, a do nas artystów „wam grać tylko w szmirze, wam się uczyć od Czechów, ja was wszystkich wyrzucę i z gazetami dam sobie radę“. I dopiero wtedy wystąpił ostrzej wobec pana Czelausky'ego: koledy Wroński i Igieliński, którzy zażydali od p. Cz. zadosyćuczynienia. Że jednak sprawa ta ucichła, to już zasługa „wydehkuowanego honoru“ p. Czelausky'ego.

Razem przyjęte szanowna Redakcyo wyrazy należnego szacunku.

Lwów, dnia 26 grudnia 1900.

M. Wolfsthal, Z. Bobilewicz, Feliks Suchomel, Wacław Zemia, Józef Lichtenberg, G. Müller, Münzlinger, Schöberl, Antoni Spatt, Leon Holz, Jan Igieliński, Jan Linek, Józef Kopaczek, Wokół Józef, W. Scheinbauer, M. Łosiński, Jan Hausman, Ferdynand Theuer, Adam Trampus, Ant. Hedrik, Franc. Jackl, Józef Kuhn.

Wigilia w Czytelni akademickiej. W poniedziałek wieczorem zgromadziło się przeszło 60 akademików w lokalu Czytelni akademickiej na tradycyjną wilię. Z profesorów uniwersytetu przybyli: rektor prof. Kruczkiewicz, dziekan prof. T. Pilar, Mars i Twardowski, oraz pp. Kadyi, Ōwikliński, Zuber, Ochlenkowski, Porębowicz, Fiakel, Dembiński, Chlantacz i Winiarz.

Podczas wieczoru przemawiali rektor Kruczkiewicz, prof. Ochlenkowski i Dembiński; z młodzieży przez Czytelnię p. Tadeusz Moszyński, p. Kuchniakiewicz imieniem Bratniej pomocy słuch. wszechświat, p. Pruchnik imieniem Bratniej pomocy słuch. politochniki, p. Wąsowicz imieniem akad. Kola szkoły ludowej, p. Krosiński imieniem akad. klubu szermierzy, p. Piwocki imieniem Biblioteki słuch. prawa i p. Szezepański imieniem akad. chóru. Chór akademicki śpiewał pieśni patriotyczne i kolędy.

Uroczystość miała nastrój wesoły i koleżeński i przeciągnęła się po za 12 godzinę w nocy.

Dwa pożary. W noc wigilijną zaświecił Lwów przerażającym mieszkańcom okolicy i miasta krwawą łuną. Około 1/211 w nocy wybuchł pożar przy drodze Wuleckiej pod l. 8 w zabudowaniach kąpielowych p. Emilii Maryonowej. Wszczął się w „bufecie ślizawkowym“ i w mgnieniu oka objął wszystkie znajdujące się nad stawem sosnowe budki kąpielowe. Zanim przybyła straż pożarna, wszystkie zabudowania nad drugim stawem płonęły jak świeczka. Ratunek ograniczył się więc tylko na zlokalizowaniu ognia i uchronieniu dalszych licznych zabudowań od pożogi.

Przy gaszeniu ognia siedm osób wpadło do stawu, wszystkie jednak wydobyli dzielni nasi strażacy. Studenta jakiegoś wydobyto z wody już nieprzytomnego, zdolano go jednak przywrócić do życia.

Zaledwie wróciła straż z Wulki, pozostawiając tren pierwszy dla ugaszenia resztek ognia, zaalarmowano znowu straż do pożaru w ul. Rzeźnickiej pod l. 4, gdzie wszczął się ogień w warsztacie stolarskim Jana Szczerkowskiego i zanim go spozstrzeżono, objął trzy ukłuczyce i począł wydobywać się przez sufitu na strych. Całe mienie i urządzenie warsztatu spłonęło doszczętnie, tak, że p. S. po długoletniej pracy stał się niemal nędzarzem.

W obu wypadkach zachodzi silne podejrzenie zbrodni podpalenia, gdyż w zakładzie p. Maryonowej zastój, kąpiele się skończyły, ślizgawki zaś jeszcze nie było, w warstacie zaś od dwu dni niepracowano.

Śledztwo w toku.

Wypadek tramwajowy. Onegdaj około godziny 4 1/2 wieczorem pękła w nowym wozie tramwaju elektrycznego nr. 26 os. Zanim wóz ten przewieziono do remizy powstał ogromny zamęt w ruchu innych wozów.

Ile wierszy i ile liter napisał Sienkiewicz w życiu. Tego rodzaju żmudną, ale dość zajmującą pracę zadał sobie pewien wielbiciel Sienkiewicza. I tak, z tego obliczenia wypadła, że Sienkiewicz napisał ogółem studyów, krytyk i artykułów wierszy

21.811, liter 1.009.998. Powieści wierszy 295.232, liter 12.177.854. Co razem czyli sumę 317.043 wierszy, a liter 13.187.852. Gdyby się te litery ustawiły w jeden wiersz, zajęł nim można wiorst 27, łokci 712, czyli 4 mile. Podobnie obliczono kiedyś i pracę J. I. Kraszewskiego, tylko na razie nie pamiętamy dokładnie cyfr pracy tego najplodniejszego polskiego pisarza.

W **Rzymie** odbyło się w poniedziałek uroczyste zamknięcie „świętych wrót“ w bazylice watykańskiej.

Pester Lloyd zamieszcza w świątecznym numerze przekład znanej noweli A. Szymańskiego p. t. „Sruł z Lubartowa“.

Prasa wiedeńska poświęca jubileuszowi Sienkiewicza bardzo sympatyczne uwagi.

Ile wart nos aktorski? Tego rodzaju kwestyę ma obecnie do rozstrzygnięcia sąd paryżki. Oto — dwie weale ładne paryskie aktorki panna Merryl i Fortier jechały dorożką przez ulicę Paryża, udając się na próbę. Nagle — koń ponósł. Dorożka przewróciła się i panna Merryl i Fortier upadły tak nieszczęśliwie, że bardzo się potknęły. Szczegółowej panna Merryl została poszkodowana. Ładny jej prosty nosek został... złamany. Dla artystki to fatalne. Właśnie panna Merryl miała dobintować w teatrze Athénée, a tu należało zająć się reperacją nosa. Zreperowano więc nos — panna Merryl jednak nie była zadowolona i wytoczyła dyrekcji Towarzystwa dorożek paryskich proces — żądając odszkodowania w kwocie 10.000 franków. Na rozprawie adwokat panny Merryl przedkładał jej fotografie, lecz sędziowie uznali, iż nos panny Merryl nie jest znów tak bardzo uszkodzony i może obejść bez plastra w formie 10.000 franków. Panna Merryl twierdzi inaczej i sprawa pozostaje w zawieszaniu.

Spirytyści we Francji. Dnia 20 grudnia przypadła rocznica śmierci Stanisława Guafsy, któremu Francja zawdzięcza wznowienie kabalistycznego stowarzyszenia + Róży (zwanej Rose-Croix) Guafsa jest autorem mistycznych ksiąg zatytułowanych: „Waż genezy“ i „Na pręgu tajemnicy“. Był on jednym z uprawiaczy okultystycznej wiedzy w rozwoju filozoficznym — najbardziej inteligentnym i oświeconym. Dlatego jego uczniowie starają się dalej rozwijać ową tradycję zostawioną przez mistrza i zbierają się często w lokalu przeznaczonym na kursa, poświęcone Kabbale i mistycznym wiadom. Szczególniej w rocznicę śmierci swego mistrza posiedzenie spirytystów bywa dłuższe i ścisłejsze. Przyznoszą kwiaty, odczytują prace Guafsy, mówią o nim — słowem starają się wejść w komunikację z duchem zmarłego. Czy im się to udaje? Niewiadomo. Oni twierdzą, że tak. Tem lepiej.

Niewypłacalność. Związek wierzycieli ogłasza między innymi niewypłacalność Jony Scholta, kupca w Tarnopolu.

Zjazd rosyjskich fabrykantów żelaza w celu rozważenia obecnego stanu przemysłu żelaznego odbędzie się na wiosnę. Dotychczas miejsce Zjazdu jeszcze nie jest oznaczone.

Rekord godzinny jest ciągle przedmiotem walk najdzielniejszych matadorów cyklistyki i co chwila słyszy się o nowym godzinowym światowym rekordzie, który w październiku br. wzrósł na 64 km. 672 m. i czeka dalszego pobicia. Ciekawem będzie dla sportsmenów, a może nawet i niesportsmenów, jakie rekord ten robił w ciągu lat postępy:

W r. 1876 notowany po raz pierwszy urzędowo, ustanowiony przez Dodds'a, wynosił on 25 km. 508 m. Do r. 1880, oo roku podwyższony, wzrósł na 31 km. 898 m. W ciągu dalszych lat 10 podnosił się ośm razy i stanął w r. 1890 na 36 km. 605 m. (Parsons). Coraz gorliwszą robi się walka o ten rekord w latach następnych, a do r. 1895 podnosi się on 16 razy, ostatecznie na 46 km. 711 m. (Stocks). W r. 1896 podskakuje pięć razy i staje na 50 km. 420 m. (T. Linton), w r. 1897 dwa razy i staje na 52 km. 490 m. (Stocks), w r. 1898 dwa razy i staje na 55 km. 831 m. (Elkes), w r. 1899 trzy razy i staje na 58 km. 980 m., a w r. 1900 w kwietniu robi Taylor 62 km. 313 m., w maju Bouhours 63 km. 333 m., w czerwcu Bangé 63 km. 799 m., a w październiku Stinson 64 km. 672 m. (tj. blisko 9 mil. anstr. co odpowiada chyżości naszych pociągów pospiesznych). Gdzie granica?

Match o Challenge Cup pomiędzy klubami Cricketer a I Vienna Footb. Cl., rozegrany 2 bin. we Wiedniu, zakończył się zwycięstwem klubu Cricketer w stosunku 2:1.

Repertuar teatru miejskiego:

We czwartek 27 bin. o godzinie 3 1/2 popołudniu „Zagłoba swatem“, komedia w 1 akcie Henryka Sienkiewicza i „Janek“, Opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego.

W piątek 28 bin.: „Gwałtu co się dzieje“, komedia w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

W sobotę 29 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach zniżonych: „Pan Jowiński“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem: „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umiarkować się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10. h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorków, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorków.

O odgadywaniu myśli.

Zjawiska, które mam zamiar w obecnym artykule wyłożyć, znane są pod popularną, choć nie zupełnie właściwą nazwą: odgadywania myśli.

Bardzo często na zebraniach towarzyskich zdarza się poruszać kwestję tych zjawisk, a nieraz się zdarza, że obecni zaciiekawieni próbują dla przekonania się, dokonać paru prób. Próby te niekiedy wypadają niepomyślnie, zdarza się jednak, że dają rezultaty nawet zdumiewające. Próby te są rozmaite.

Najczęściej się zdarza, że jednej z osób zawiązuje się oczy chustką, paczem druga osoba ujmie jedną ręką jej dłoń, drugą ręką zaś kładzie na karku, na plecach, lub na głowie. Osoba, w ten sposób trzymana, czyli medyum, ma odgadnąć myśli tej osoby, która ją trzyma. Pozostali uczestnicy stoją na uboczu, z ciekawością i zapartym oddechem bacznie uważając na to, co się będzie działo. Umówili się wszyscy, że medyum ma pójść do fortepianu, tam się zatrzymać. Tego rodzaju próba najczęściej się udaje. Cisza zalega pokój, medyum stoi, wciąż trzymane przez osobę, uporzędkowanie powtarzającą w myśli: „idź do fortepianu i tam stań“. Mija jedna minuta, mija druga, po pewnym czasie medyum, stojące dotąd nieruchomo, zaczyna się poruszać, stąpając, robi jeden niepewny krok, drugi, po chwili trzeci, wreszcie już pewnym krokiem idzie — w stronę fortepianu i tam staje. To jest tak zwana udana próba. Zdarza się, że medyum błąka się, idzie parę kroków w jednym kierunku, staje, waha się, znowu idzie parę kroków w innym kierunku, znowu staje, znowu parę kroków idzie w innym kierunku, wreszcie albo dochodzi do fortepianu, albo też towarzysztwo zniecierpliwione, rzuca próbę — nieudaną.

Opisane doświadczenie jest najprostszym i prawie zawsze się udaje, nikogo jednak nie przekonywa. A nie przekonywa nikogo dlatego, że osoba, która chce, żeby medyum doszło do fortepianu, zniecierpliwiona wyczekiwaniem i wahaniem się medyum, nie umie nad sobą zapanować i „pomimowolnie“ sama popchnie medyum w stronę fortepianu. Ciekawy czytelnik może na sobie sprawdzić to spostrzeżenie i jeżeli tylko jest dość uważnym, to spostrzeże, że osoba, która go trzyma, chcąc, by on poszedł do fortepianu, daje mu „mimowolnie“ bodźce rozmaite, którymi orientując się, może łatwo rozkaz spełnić. Osoba badająca bezwiednie, a raczej pomimowolnie siebie i innych mistyfikuje, albowiem myśli, która ma być odgadniętą, zdradza niedyskretne zachowaniem się.

To też nie wszyscy wierzą w możliwość „odgadywania myśli“, starając się znane doświadczenia sprowadzić do więcej lub mniej skomplikowanej, bezwiednej, a raczej pomimowolnej mistyfikacji.

Czy takie zapatrywanie jest słusznym, zobaczymy w naszym artykule bliżej, starając się zbadać, czy wystarczy ono do wytłumaczenia różnych znanych doświadczeń „odgadywania myśli“.

Przedewszystkiem wyłożymy ogólnie przyjęte zapatrywanie co do zjawisk odgadywania myśli, stosując je do następującego przykładu: Na stole rozsypano w nieładzie karty. Jedną z osób trzyma za rękę medyum, drugą ręką kładzie na karku medyum i wybiera sobie w myśli naprzykład dziewiątkę pikową. Medyum ma wziąć tę pomyślaną kartę. Następuje chwila wyczekiwania, osoba zapytująca, całą uwagę wyceluje, uporzędkowanie myśląc o dziewiątce pikowej, występuje znużenie, zniecierpliwienie, panowanie nad sobą słabnie. Po pewnym czasie, medyum swobodną ręką wodzi ponad stołem. Gdy ręka jego buja ponad dziewiątką pikową, osoba zapytująca, a zarazem trzymająca, doznaje pewnego wzruszenia, które udziela się całemu organizmowi jej, a więc i mięśniami rąk, które medyum trzymają, zmienia się

sposób trzymania: ucisk staje się słabszym, lub mocniejszym, lub niespokojny, nierówny: medyum kartę odgadło i zaraz ją ujęło.

Doświadczenie udało się, ale nikt nie może dojść do wniosku pozytywnego, co do „odgadywania myśli“. Medyum „odgadło“ myśli, bo osoba zapytująca zdradziła się przed nim.

To też ściślejsze doświadczenia w tym kierunku robią się w następujący sposób: zbiera się grono osób cierpliwych, pogodnie nastrojonych pod względem psychicznym, umawiają się, np. że medyum ma pójść do stołu, wziąć zeń paczkę zapalek, wyjąć jedną z nich i zapalić. Osoby te wychodzą do drugiego pokoju, zostawiając medyum pod opieką drugiej osoby nie wtajemniczonej, która je trzyma w opisany już sposób i pod obserwacją trzeciej osoby, również nie wtajemniczonej, któraby za niemi śledziła.

Doświadczenia te bardzo rzadko się udają, a i to tylko wtedy, gdy medyum znajduje się pod opieką osoby cierplivej, która nie powinna przeszkadzać w trakcie próby. Zdarza się np. że ta osoba, nie umiejąc panować nad sobą, na własną rękę robi różne domysły i własną nieostrożnością przyniewala medyum do wykonywania różnych czynności obcych, przeszkadzając mu spełnić polecenie. Taka bierność i neutralność jest bardzo trudną do osiągnięcia. Osoby, w drugim pokoju, w umysłach swoich solidarnie zachowują myśl, plan, którego spełnienie polecają medyum. Od nich wymaga się cierpliwego trwania przy tej czynności, bez względu na to, czy doświadczenie się udaje, czy nie i jakie spostrzeżenia notuje pozostawiona w tym celu trzecia osoba. Taka czynność trwa, nie oglądając się na to, czy daje rezultat pomyślny, czy niepomyślny, jest również bardzo trudną. To też bardzo trudno o towarzystwo, któreby w takiej pracy wytrwało choćby tylko 10 minut, konsekwentnie i wytrwale.

Dłużej nad 10 minut bez przerwy pracować tak nie można, bo praca taka wyczerpuje towarzystwo, a zwłaszcza podatność medyum. Więcej jak jedną próbę na jedno posiedzenie przedsiębrać nie wypada, bo niepomyślna próba ogromnie deprymuje medyum, wobec czego następne z zasady będą niepomyślne.

Jeżeli próba się uda, nie wypada zaraz bezpośrednio drugą rozpoczynać, a to dlatego, że jakkolwiek będzie rezultat pierwszej próby, to zawsze się on odbije na uczuciach medyum, wzbudzając w nim pewną grę uczuć: zadowolenie wewnętrzne, bądź przygnębienie, a może nawet i inne uczucia, choćby np. obawę, albo zrozumiłość lub inne jakie uczucia. (Obawa np. wobec następstw, jakich medyum spodziewać się może po „dziwnej sile“, której się w sobie domyśla, jeśli jest człowiekiem przesadnym; zrozumiłość, łatwą tu do wytłumaczenia, jeżeli medyum jest człowiekiem próżnym etc. etc.).

Takie doświadczenia należą do bardzo subtelnych badań, udają się stosunkowo rzadko.

Kto nie wierzy w możliwość bezpośredniego oddziaływania umysłu na umysł, ten próbuje tego rodzaju pomyślne próby sprowadzić do przypadkowego zbiegu okoliczności.

Tłumaczenie to jest tylko prowizorycznym, a w gruncie rzeczy iluzorycznym.

W miarę tego, jak się pomyślne doświadczenia gromadzą, metoda wyrabia i wprawę się zyskuje, teoria zbieżności przypadkowej rozwija się jak mgła, a zarazem coraz silniej utrwala się w nas przekonanie, że umysł może istotnie bezpośrednio oddziaływać na drugi umysł. Jaki jednak jest mechanizm tego bezpośredniego, być może wzajemnego oddziaływania dwóch umysłów, dziś powiedzieć nie możemy. Pole do badań jest otwarte.

Subtelność tej siły nie powinna nas dziwić, wszystkie ciała wzajemnie na siebie oddziałują,

przyciągają siebie wzajemnie. Siła ta niknie jednak wobec przeważającej siły przyciągania ziemskiego. Warunki życiowe tak nasze umysły absorbują, że wpływ umysłu na umysł wobec nich blade i jest w warunkach codziennego życia niedostrzegalnym, trzeba też bardzo delikatnych i subtelnych obserwacji, by go spostrzedz.

W jednym z następujących artykułów bliżej zajmniemy się omówieniem tych doświadczeń, które uważamy, że cierpliwym czytelnik może z łatwością przeprowadzić, byle pamiętał o uwagach, jakieśmy poczynili.

Feniks.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 grudnia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 672.75, Akcje węg. Zakład. kredytowego 675.—, Akcje anglo-banku 270.50, Akcje Unionbanku 546.—, Akcje Länderbanku 408.—, Akcje Bank vereini 460.—, Akcje Bodencredit 882.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 683.75, Akcje kolei południowych 112.—, Akcje Tramway A. 246.—, B. 239.—, Akcje kolei Elbetal 469.—, Akcje kolei półn. 6225.—, Akcje kolei czern. —.—, Akcje Alpiny 438.50, Akcje Rima Murary 484.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1683.—, Akcje Fabryki broni 282.—, Akcje tureckie tytoniowe 204.—, Oblig. węg. ind. 91.40, Renta majowa 98.35, Austr. Renta koronowa 98.80, Węg. Renta koronowa 92.65, 50 i 1 listy Tow. kreł. ziem. 91.40, 4 proc. listy Banku kraj. 92.00, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.35, 4 proc. listy Banku hip. 80.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hip. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 90.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.81, 4 proc. Pożyczka n. Lwowa 83.25, Losy tureckie 106.25, Marki 117.65, Ruble 254.75.

Berlin, 24 grudnia. Przy zamknięciu wczor. giełdy: Kredyty 211.25, Staatsbahn 143.10, Disconto Comandit 176.50, Berlin. Tow. handl. 148.25, Lucca 200.75, Reclamax 181.50, Kolej półn. wschodnio pruska 90.25, Ruble za got. węg. 216.30, Kolej watsch-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 101.—, Kolej Meridional 133.40, Losy tureckie 108.75, Renta włoska 95.—, „Harpener“ kopalnie węgla 172.—, Kolej Marienburg-Mlawka 84.30, Konsolidation 347.50, Lombardy 26.20, Kolej Henry 112.25, Niemiecki bank narodowy 131.75, Kanada Profered 88.75, Akcje żeglugi hamburskiej 124.25.

Budapeszt, 24 grudnia Wczor. gieł. Austr. kred. 671.—, Węg. bank kred. 677.50, Węg. bank eskoutowy 422.50, Węg. bank hipoteczny 427.50, Węg. ren. koronowa 92.40, Rimouranis 486.50, Węg. 4-proc. renta 97.75, Węg. bank dla przem. i handlu 163.—, Staatsbahn 688.75, Kolej niemiec 689.75, Węg. bank esk. 80.—, Węg. poz. premiova 160.—, Austr. renta koronowa 98.80, Elektr. kol. uliczne 294.—, Gauss & Co. 30.40, Salgotmajaer 630.—, Austr. złota renta 98.—, Akcje elektr. 228.—, Usposobienie silne.

Frankfurt, 24 grudnia Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 211.30, Staatsbahn 143.50, Lombardy 26.10, Alpiny 219.—, Austriacka renta papierowa 98.40, Austr. srebrna renta 98.25, Austr. złota renta 100.25, Węgierska złota renta 98.10, Unibank —.—, Akcje elektr. 126.—, Kolej półn.-zacht. —.—, Usposobienie spokojne.

Paryż, 24 grudnia Wczor. giełda Cred. foncier 680 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 72.05, Grecka pożyczka —.—, proc. hiszpańskie Extérieurs 70.47, Usposobienie wahające.

Berlin, 24 grudnia Wczor. giełda wleca. (Nachbörse) Kredyty 211.10, Staatsbahn 143.10, Lombardy 26.25, Ren. banknoty (int.) —.—, Disconto Comandit 176.25, Usposobienie spokojne.

Hamburg, 24 grudnia Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211.20, Lombardy 26.—, Staatsbahn 142.75 Austr. złota renta 100.—, Węgierska złota renta 99.25, Srebro 86.75 pliceno 87.25 żądano, Srebrna renta 97.80 Włoskie 94.80 Losy z 60 r. 135.50, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 24 grudnia pszenica na kwiecień 7.50 do 7.51, żyto na październik 7.62 do 7.64 żyto na kwiecień 7.22 do 7.25 owsina październik 5.39 do 5.71 na kwiecień —.— do —.— kukurydza na październik 0.— do 0.—, na maj 1901 r. 4.89 do 4.90.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Wyświeżony Eschylos.

Wiedeń 22 grudnia.

(JK.) W piątym wieku przed Chrystusem, gdy Ateny stały u szczytu swej potęgi, uastąpiła ścisła asymilacja między życiem publicznym a prywatnym obywatelstwa Attyki — i sztuka święciła swe najświetniejsze tryumfy, bo stała się równoznaczną życiu i stanowiła z nim jedną, nierozłączną całość. Teatr ateński był wówczas przybytkiem narodowej radości i wspólnego szczęścia. Sposób przedstawienia dramatu, uroczyście chórow, przybranych w złote wieńce i drogocenne szaty, wyniosłość aktorów w rolach bogów i herosów, ożywczy akompaniament deklamacji melodyjną muzyką i w całym słowa znaczeniu plastyczną mimiką, wspaniałe bogactwo zwyczajnych pochodów tryumfalnych, nieczłonna architektura sceny z jej świątyniami, pałacami, malarstwem i posągami — a naprzeciw olbrzymi kablak z trzydziesto-tysięcznym tłumem widzów, pod nieznanym żadną chmurką lazurem nieba, wszystko to razem wzięwszy musiało — zaprawdę — stworzyć taką harmonię całości, która mimowoli wywoływała wrażenie podziwu i miłości dla tej idealnie skończonej narodowej sztuki.

Ta narodowa sztuka, obliczona na maskę i koturny, oddana była bez wszelkich zastrzeżeń i świadomości na usługi państwa. Poeta dramatyczny, two-

ząc dzieła, czynił to z tem wewnętrznym przekonaniem, że spełnia obowiązek patriotyczny, bo zadaniem jego było kształcić, wyszlachetniać i pouczyć lud. Dlań hasło „sztuka dla sztuki“ nie istniało. Stąd też pochodzi ów charakterystyczny patos, wziosły styl i olbrzymi zakrój greckiego dramatu, którego ani współczesna publika, ani dramaturdzy — ani zrozumieć ani naśladować nie są w stanie.

Zresztą trudność pojęcia leży nietylko w różnicy ducha epoki. Zachodzi nadto przeszkoda inna i nią przedewszystkiem tłumaczy się niepowodzenie próby, uczynionej tymi dniami na scenie Burgteatru z „Oresteją“, trylogią Eschylosa.

Kwestya języka, jakkolwiek bardzo trudna do rozwiązania, da się jednakowoż pokonać. Zrozumienia istoty łaciny i greki, a tem samem doskonały przekład nie są wykluczone. Najtrudniejszą jest kwestya chórów. Dramat klasyczny bowiem — a w tym wypadku Eschylosa „Oresteja“ — jest dramatem nawskróś muzycznym. Teorya Ryszarda Wagnera, sreszczająca się w zdaniu, że „scena obrazuje tylko czynny muzyki“, stosuje się — wedle poglądu znawców starożytnej literatury — w pełni do greckiego dramatu. Śpiewy chórów w dramacie greckim ilustrują wewnętrzną akcję duchową, zaś czynność zewnętrzna aktorów na scenie jest tylko obrazowaniem tego, co chór opowiada.

Stąd wynika, że wyłączając n. p. z „Oresteji“ liryczne śpiewy chórów, a więc muzykę, wykopuje się fundament, na którym cały dramat grecki spoczywa, a tem samem fałszuje się charakter dzieła

i obniża jego wartość do zwykłego teatru maryonetek.

Po ostatniej próbie na tutejszej scenie cesarskiego teatru, w przeróbce — zdaniem filologów i krytyków wiedeńskich — znakomitej, z nakładem pieniężnym, na który pozwolić sobie może tylko prywatny teatr panującego monarchy — trzeba stanowczo powiedzieć, że wyświeżony, zmodernizowany, niemuzyczny Eschylos jest faktycznie — niemożliwym! Nigdzie, jak w tym wypadku nie da się łatwiej i pewniej stwierdzić prawdę odwiecznego przysłowia, że aby zrozumieć i odczuć dzieło poety, trzeba koniecznie przenieść się w jego ojczyznę i epokę.

A tego złudzenia brakło w przedstawieniu „Oresteji“ na scenie Burgteatru. Większa część trylogii została skreślona. Śpiewy chórów zamienione zostały w deklamacje, wygłaszane — lepiej lub gorzej, ale częściej gorzej niż lepiej — przez aktorów, którzy zjawiali się na scenie niewiadomo skąd i na co i równie śmiesznie znikali. Przy tej sposobności można się też było przekonać, że nowoczesny sceniczny naturalizm zabił w aktorze wszelką zdolność patetycznej deklamacji i szerokiej mimiki.

„Oresteja“, trwająca za czasów Eschylosa, na scenie ateńskiej, od południa do wieczora, trwała w Burgteatrze niespełna trzy godziny — na szczęście..

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje młodego, zdolnego pomocnika handlowego, handel JAN JANIGA, Kraków, od 1 stycznia 1901. 7057

pokój z kuchnią na I piętrze. Rynek 1.44. Zaraz do wynajęcia. Lokal odpowiedni także na sklep z pomieszczeniem. 6982

Wanny nowe od 10 zł. wanny nasiadkowe po 5 zł. poleca Ferdynand Bourdon, ulica Jagiellońska 1.2. 6670

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów Jagiellońska 2, 1. piętro. 6466

Dzielny rzadca dóbr (Morawczyk) z rolniczą szkołą, z długoletnią praktyką, w większych intensywnie prowadzonych gospodarstwach, z bardzo dobrimi poleceniami i kaucją, poszukuje z powodu sprzedaży majątku posady, ewentualnie dzierżawy. Oferty p-r. „A. W.“ Dubiecko. 6985

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku pozwalają sobie podpisać przypomnieć swą firmę, jako najtańsze źródło zakupu losów za gotówkę i na raty. Spłaty miesięczne od trzech koron począwszy. Prawo gry po złożeniu raty pierwszej. Pośrednictwo wykluczone — ceny niskie zastosowane do kursu dzionnego. Pierwszą ratę najdogodniej przesłać przekazem a na dalsze otrzyma nabywca czeki pocztowe wolne od portu. Na podarki polecamy losy Szarylka (po koron 14-50), losy serbskie (Koron 10), losy węgierskie Joszify (Koron 8-50) itd. oraz nowe dziesięciokoronówki złote z autokami. — Abonament gazety losowań wynosi rocznie 3 kor. 60 hial. — Nasi sz. klienci otrzymają bezpłatnie kalendarzy bankowy informacyjny w języku polskim. Prospekt losów na raty wysyła się odwrotną pocztą, a losy przegląda się bezpłatnie. z poważaniem

Wiktor Chajes i Sp. dom bankowy i kantor wymiany Lwów, Sykstuska 8. 6860

Magistra farmacji poszukuje Karol JAHR, aptekarz w Krakowie. 6983

Motor parowy 2 1/2 konia silny używany w bardzo dobrym stanie za 250 zł. do sprzedania. Zgłoszenia E. Śmieszko w Sokalu. 6988

Advokat Dr. A. HAHN w Skolem, poszukuje rutynowanego konopienta. 6990

Wzory na żądanie gratis. Egipskie tutki i bibułki. Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia! AIDA są za najlepsze uznane. Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

Przez Wysokie c. k. Namieśnictwo KONCESYONOWANE BIURO POŚREDNICTWA Wł. Lewickiego w Jaśle, przyjęło AGENCYĘ PIERWSZEGO AUSTRYACKIEGO POWSZECHNEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW WE WIEDNIU a polecając się w tym kierunku P.T. Publiczności, zostaje z głębokim szacunkiem do usług gotowy Wł. Lewicki. 6966

ŚWIATŁO! Moje, same wytwarzające gaz, latarnie lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. Nie ma żadnych rur przewodzących ani smarów. Palniki sprytusowe do zastosowania przy każdej lampie naftowej. Żyżywa się sprytusowi za 6 hellerów na godzinę. NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spirytusie: „OEKONOM“, patki się indukcyjnym, regulowanym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7-50. Palniki po 70 hal. za sztukę. 6048 Prospekty darmo i opłatnie. Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30. Zastępca: Sale Karitana w Przemysłu.

LWOWSKI AKEYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika 1. 3, I. piętro Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Wspaniałe Podarunki na „Gwiazdkę“ po bardzo tanich cenach począwszy już od 40 ct. Albumy, Wachlarze, Bronzy, Wyroby ze skóry itp. M. WEIN tylko plac Trybunalski liczb. 1. Advokat Dr. Wieselberg w Kołomyi, poszukuje rutynowanego koncipienta 7099

J. Przeszkoda S. czemu nie odebrano listu, który został nadany przed czterema tygodniami w Jaworowie. 7016

Poszukuje się spółnika na bardzo dobrze, w przedziale 3 miesięcy rentujący się interes. Suma wynagana 1.200 kor. Zgłoszenia przyjmuje pod J. B. Adm. „Słowa Polskiego“. 7054

MĘŻCZYŻNA znający się gruntownie na gospodarstwie rolnem, ogrodnictwie i pasiecznictwie, sam jeden, poszukuje posady. Adres post-r. „N.“, Białoboznica. 7055

Wazelinę Smarowidło do osi Tran do skóry Główny skład W. CZOPP najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286) 2293 Cenniki gratis i franco. Rok założenia 1843.

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. wyuczycie się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju EUGENII WECKEROWNEJ Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 6652 Na konfeckje i kroje angielskie osobny kurs.

COLOSSEUM THORNA Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Pionna. 6799

WIEK XX. najtańsze pismo codzienne przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Niebawem premia dla prenumeratorów WIEKU XX. Każdy prenumeratorem może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartale, w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów. — Biblioteka składa się z dzieł znakomych autorów polskich i zagranicznych. Kto nieśli kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratorki płacący ratami, otrzymają ją w czterech serjach. Trzy pierwsze serje ilczyły będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po umieszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 5 helerów. Adres: Wiek XX, Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 24 grudnia 1900 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za notatką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Wskazy, Berlin, dnia 24 grudnia, Warszawa, dnia 24 grudnia, Petersburg, dnia 24 grudnia.